

Zenon Baranowski

Pozytywny wyrok Trybunału Konstytucyjnego umożliwi ofiarom II wojny światowej dochodzenie odszkodowań od Niemiec przed polskimi sądami.

Posiedzenie Trybunału Konstytucyjnego zostało zaplanowane na 23 maja. Dotychczas składanie takich roszczeń blokowała interpretacja prawa zakazująca takich pozwów. Jednak kwestionuje to grupa około 100 posłów, którzy złożyli wniosek do TK. – Zgodnie z tym wnioskiem rozstrzygnięcie Trybunału otwiera szanse na dochodzenie roszczeń indywidualnych – zwraca uwagę w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” mec. Lech Obara, prezes Stowarzyszenia Patria Nostra, które od lat walczy o zniesienie tzw. immunitetu państwowego.

Stowarzyszenie podkreśla, że „nie budzi wątpliwości fakt, że PRL i RP jakimkolwiek aktem prawnym nie zrzekła się roszczeń indywidualnych, należnych obywatelom”. Ale na przeszkodzie pozywania przed polskim sądem państwa niemieckiego stoi immunitet tego państwa.

Grupa posłów, która złożyła wniosek do TK, zauważa, że roszczenia te blokuje interpretacja jednego z artykułów Kodeksu postępowania cywilnego i dlatego należy zbadać jego zgodność z Konstytucją. Pod-

kreślają, że Ustawa Zasadnicza takiej możliwości nie wyłącza, natomiast zwyczaj międzynarodowy, na który powołuje się Sąd Najwyższy, nie jest na tyle precyzyjny, aby takiego wyłączenia dokonać.

Wniosek posłów popiera zarówno Prokurator Generalny, jak i Sejm. Politycy zauważają, że skoro obywatele innych państw mogą przed sądami amerykańskimi dochodzić odszkodowań z tytułu zbrodni popełnionych przez Niemcy czy inne państwa, to wobec tego polscy obywatele przed polskimi sądami również powinni mieć taką możliwość.

Przykład dali Włosi

Mecenas Lech Obara przypomina, że już wiele lat temu próbowano przełamać immunitet Niemiec. – Faktem jest, że wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 2010 r., w którym „odrzuć” pozew 71-letniego wówczas Winicjusza Natoniewskiego przeciw państwu niemieckiemu, na wiele lat zamknął nam drogę możliwości dochodzenia roszczeń indywi-

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Przełamać immunitet

dualnych za zbrodnie i zniszczenia dokonane przez niemieckiego okupanta – wskazuje prawnik. Jako młody 6-letni chłopiec Natoniewski został bardzo poważnie poparzony podczas ludobójczej pacyfikacji

pozytywne
rozstrzygnięcie
Trybunału otworzy
szanse
na dochodzenie
roszczeń
indywidualnych

przez Niemców jego rodzinnej wsi na Lubelszczyźnie w 1944 r. Zamordowano wówczas 368 osób, w tym kobiety i dzieci. On sam przeżył, ale przeszedł ponad 30 operacji i przeszczepów skóry, mając niepełnosprawne ręce i chore płuca.

Jednak tego, czego dotychczas nie udało się zrobić w Polsce, dokonał wymiar sprawiedliwości we Włoszech. – Okazało się, że sądy włoskie swoimi orzeczeniami złamały ten immunitet, zasądzając od rządu niemieckiego odszkodowania na rzecz gmin i osób pokrzywdzonych przez niemieckich okupantów (od 2012 r. toczy się 25 tego typu spraw). Furtkę do możliwości dochodzenia tychże roszczeń otworzyło orzeczenie włoskiego Trybunału Konstytucyjnego z 2014 r. Liczymy na to, że teraz wyrok polskiego Trybunału Konstytucyjnego, podobnie jak ten włoskiego TK, otworzy nam drogę do sądu – wskazuje mecenas. – Oczekiwaliśmy podjęcia przez polski TK orzeczenia analogicznego do tego, jakie wydał włoski trybunał – podkreśla prawnik. Jego kancelaria przygotowuje się do wniesienia szeregu pozwów o odszkodowania, m.in. związane ze zbrodnią piaszniczką na Pomorzu. – Planujemy zrobić falę indywidualnych procesów na podstawie opraco-

wania sprawy Piasznicy – zawiada nasz rozmówca.

Należne reparacje

We Włoszech próbowano wypłacić odszkodowania ofiarom zbrodni niemieckich z funduszy KPO, ale kwestionuje to włoski Trybunał Konstytucyjny. Podczas niedawnej konferencji w Bolonii pt. „Pozwy we Włoszech o odszkodowania za zbrodnie nazistowskie. Aspekty prawne, historyczne i socjologiczne” wskazywano, że w reakcji na wiele wygranych spraw przed włoskimi sądami w sprawie odszkodowań od Niemiec władze włoskie podjęły próby konfiskaty niemieckich nieruchomości znajdujących się na terenie Italii. Wycofano się z tego na korzyść pomysłu wypłaty odszkodowań z włoskiego KPO. W obliczu prawnych i proceduralnych zawiłości podsumowano, że Włochy znalazły się w „błędym kole”, choć prof. Edmondo Mostacci stwierdził, że okazało się, iż immunitet państwa „nie jest blokiem z marmuru”.

Podczas konferencji zwracano uwagę, że Włochy są jedynym państwem, które wytoczyło pozew przeciw państwu niemieckiemu o reparacje wojenne. Uczestnicy byli nieco zaskoczeni informacjami, że teraz również Polska domaga się odszkodowań od Niemiec za zbrodnie wojenne. ■